

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57
Telefon: Bismark 7546.
Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie
(oprócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocście miesięcz. 2,21 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznik
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów —

EKSPEDYCJA: Opole G.-Śl. (Oppeln O.-S.) Augustinistrasse 5

Rok XXXVI

Sroda, 31-go sierpnia 1932

Nr. 200

Pod naciskiem zdrowego rozumu

Jednostka pracuje po to, by mieć środki do życia — społeczeństwo po to, by zachować samodzielny byt narodowy.

Jednostka pogłębia swe zdolności duchowe, celem uzbrojenia się do walki życiowej — społeczeństwo rozszerza swą kulturę celem dotrzymania kroku rozwojowi cywilizacji innych narodów i nawet wyprzedzenia ich pod tym względem.

Jednostka stara się o pozyskanie wysiłków najbliższych osób dla wspólnego celu — społeczeństwo wylania ze siebie liczne organizacje, różnorodne coprawda pod względem działalności, ale zgodne w naczelnym hasłach pracy narodowej.

Jednostka, dążąca stale naprzód, nie polega na przygodnym szczęściu, lecz działa wedle zdrowego rozumu — podobnie we wszystkich dodatnich ob- jawach pracy społeczeństwa główna rolę odgrywa rozsądek zbiorowości.

Na czym polega ten rozsądek zbiorowości? — Dbamy o silne podstawy gospodarcze, bo wiemy, że na nich opiera się rozwój duchowy społeczeństwa. Pielęgnujemy nieskazitelnego ducha polskiego, zachowujemy mowę ojczystą, utrzymujemy zwyczaje i obyczaje, wszak wszystko to jest wyrazem naszego samostannego bytu i zarazem spójnią z Narodem Polskim.

Zdrowy rozsądek nakazuje społeczeństwu rozszerzać swój zakres posiadania. Rozumiemy pod tym utwierdzenie uczuć narodowych w szeregach, które otwarcie zaliczają się do społeczeństwa naszego, a rozszerzanie tych uczuć także na te masy, których poczucie narodowości uległo osłabieniu lub nawet utracie. Społeczeństwo stoi przeto pod wpływem zdrowego rozumu, jeżeli największą troską otacza młode i dorastające pokolenie, jeżeli pracę narodową usiłuje rozwinąć w szeregach wszystkich członków, jeżeli umiejętnie i celowo rozbudowuje sieć organizacyjną.

Jedni twierdzą, że lud nasz jest rzekomo przeladowany organizacjami. Pamiętajmy jednak o tem, że bogactwo organizacji jest bogactwem narodowym. Oczywiście za warunkiem tego powszechnie uchodzi zgoda i współpraca wśród istniejących organizacji oraz wspólnota ich czołowego celu. Przeciwnie bowiem liczne bogactwo organizacji, działających każda na własną rękę i według

chwilowego „widzijejsię“ oraz nawet ścierających się nawzajem — jest dowodem ubóstwa społecznego. Każdy przyzna, że pobudzanie umysłów wiecznie gderliwych, niezadowolonych, żadnych tylko osobistej korzyści, jest równoznaczne z przykładaniem ręki do powolnego rozkładu społeczeństwa. Tego rodzaju „działacze“ daleko odbiegają od zasad rozsądku społecznego.

Zdrowy rozum wymaga wszędzie dyscypliny. Równocześnie jednak po-

zwala na rzeczową krytykę i zmusza do naprawy wszelkiego zła. Lecz jakżeż daleko rzeczowa krytyka odbiega od niskiego warcholstwa, usiłującego doszczętnie zniszczyć to, co społeczeństwo zbudowało wysiłkiem długich lat!

Wszędzie naokoło nas wre praca. Niemiec działa z nieustającą siłą w każdej dziedzinie pracy narodowej, przyczem zapuszcza się coraz bardziej w nasze polskie szeregi. A społeczeństwo nasze? — Wydaje się, ja-

koby już całkiem przywykło do zółwiego biegu pracy narodowo-organizacyjnej, kulturalnej i gospodarczej. Można by sądzić, że krew nasza — Polaków w Niemczech — została zakazana niemiecką ociężałością, podczas gdy Niemiec rwie się do czynów. Przysłowie „niech się dzieje wola Nieba, z nią się zawsze zgodzić trzeba“ jest dobrze dla tych, którzy już całkiem opadli na siłach i niezdolni są do jakiegokolwiek wzniesłego czynu. Lud polski nigdy nie był staruszkim, poddającym się tej doli, jaką narzucili mu jego wrogowie. Lud polski za wolę Nieba uważał zawsze tylko wolę kipiącego życia, wolę zdobywczą, wolę ostatecznego zwycięstwa.

Lecz wiara w taką wolę jest wtedy tylko owocna, jeżeli towarzyszą jej bezustanne czyny. Ożywiać musimy przeto pracę w naszych organizacjach, wykazywać musimy zawsze stały okres rozwoju każdego towarzystwa, a nie okres jego zamierania. Ze siebie tworzyć musimy szeregi ochotczych i ideowych pracowników społecznych, którzy nawet w codziennej szarej robocie porywają i zdobywają gnuśnych rodaków.

Wskazywano już kilkakrotnie, że obecnie naszym głównym obowiązkiem jest nadanie życia młodzieży żywszego tętna. Dziwnie, jeszcze nigdy nie zachodziła potrzeba hamowania młodzieży naszej w zbyt porwanych czynach. A przecież młodzież nasza, młodzież polska, musiałaby niemi ciągle sływać. Zagrzewajmy ją przeto do najwyższego stopnia w pracy narodowej, wychowujmy ją na awangardę polskości w Niemczech. Niech stanie się podobną do rozpalonego żelaza, niech pod naciskiem organizacji wydaje ze siebie iskry narodowych czynów, tak jak z rozpalonego żelaza pod uderzeniem młota tryskają iskry ognia.

Oto, co dziś od każdego świadomego Polaka wymaga zdrowy rozum społeczeństwa.

Papen oczkował ku hitlerowcom

Ocena jego mowy — Rząd oczekuje, wierzy i jest przekonany...

Berlin, 29 sierpnia. W wywiadzie z „Rheinisch-Westfälische Zeitung“ kanclerz Papen przyznał, że nowy program gospodarczy rządu Rzeszy uwzględni w pewnej mierze życzenia i postulaty narodowych socjalistów. Kanclerz oczekuje, że wspólność dążeń i celów doprowadzi do współpracy rządu z partją narodowo-socjalistyczną, opartej na podłożu rzeczowym. W związku z tem usta-

wić muszą na dalszy plan wszelkie momenty natury partyjno-politycznej. Kanclerz wierzy, iż partja narodowo-socjalistyczna weźmie pod uwagę program praktycznej pracy i walki z bezrobociem bez względu na zastrzeżenia polityczne. Rząd jest przekonany, iż uda mu się na gruncie tego programu zbliżyć do siebie pracodawców z pracobiorcami.

„Towarzyskie“ śniadanie

Papen, Schleicher i Hitler konferowali przed wyjazdem do Neudeck

Berlin, 29 sierpnia. W kołach politycznych wywołała niezwykłą sensację wiadomość, że w ciągu dnia dzisiejszego przed odjazdem do Neudeck odbyło się spotkanie kanclerza Papena z ministrem Schleicherem i przywódcą narodowych socjalistów Hitlerem. W czasie rozmowy, która według zapewnień ze strony półurzędowej miała charakter swobodnej wymiany poglądów, poruszona miała być ponownie sprawa ewentualnego poparcia przez narodowych socjalistów gabinetu prezydjalnego.

Prasa podaje, iż trzej mężowie, którzy spotkali się na towarzyskim śniadaniu, przez kilka godzin prowadziły swobodną rozmowę. Nie uzgodniono się co do bliskiego udziału hitlerowców w rządzie, jednak sprawa ta jest jeszcze zawsze otwarta. —

Wynika z tego całkowicie, iż Papen zbliża się ponownie do narodowych socjalistów, aby uśmierzyć ich burzycielskie zamiary w dziedzinie parlamentarnej.

Przed sesjami parlamentu i sejmu

Burza nadchodzi — Policja w pogotowiu

Berlin, 29 sierpnia. Przygotowania do otwarcia w dniu jutrzejszym Reichstagu i sejmu pruskiego są w pełnym toku. Frakcje parlamentarne obradowały dziś w gmachu Reichstagu. Po południu w hotelu Kaiserhof odbyło się zaprzysiężenie frakcji parlamentarnej i sejmowej narodowych socjalistów przez Hitlera.

Otwarcie Reichstagu zapowiada się bardzo burzliwie. Narodowi socjaliści zamierzają zjawić się na posiedzeniu w mundurach. Wobec pogroźek narodowych socjalistów w związku z objęciem przewodnictwa w tytule starszeństwa przez komunistkę Klarę Zetkin, oczekiwać można poważnych

zajść. W kołach parlamentarnych słychać, że centrum zgodziło się poprzeć kandydaturę hitlerowca na prezydenta Reichstagu. Frakcja narodowych socjalistów wysuwać ma jako swego kandydata b. wiceprezydenta parlamentu Stoehra względnie posła Fabritzusa.

Policja od rana znajduje się będzie w pogotowiu alarmowym. Wzmocnione oddziały policji konnej i pieszej ściągnięte zostały już w pobliżu gmachu Reichstagu i sejmu pruskiego. Poza tem posterunki policyjne w śródmieściu, zwłaszcza w okolicy gmachów rządowych, otrzymały posiłki.

Austria nie wierzy w siłę rządu Papena

Wiedeń. Według informacji, które nadeszły z Berlina, dni gabinetu von Papena są policzone.

Przewidują tu, że następcą Papena będzie nie Hitler, lecz generał Schleicher.